



Sygn. akt III CK 593/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R.(...) sp. z o.o. w W.

przeciwko M. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 20 maja 2005 r., na rozprawie kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Spółka z o.o. pod firmą „R.(...)” z siedzibą w W. w pozwie z dnia 18 czerwca 2003 r. wносиła o zasądzenie od M. C. kwoty 47 767, 85 zł z odsetkami tytułem naprawienia szkody, jaką poniosła płacąc pozwanemu wynagrodzenie za wykonanie prac projektowych i ponosząc wydatki związane z opracowaniem projektu budynku, który

okazał się nieprzydatny, ponieważ postępowanie administracyjne zakończyło się odmową wydania pozwolenia na budowę.

Wyrokiem zaocznym z dnia 10 września 2003 r. Sąd Okręgowy w L. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, na skutek sprzeciwu pozwanego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 17 lutego 2004 r. uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo. Istotne elementy stanu faktycznego sprawy przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W dniu 5 października 2000 r. strony zawarły umowę, w której pozwany, prowadzący na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej Pracownię Projektową w T., zobowiązał się wykonać projekt budynku mieszkalnego wielorodzinnego na działce położonej w M., zgodnie z decyzją Wójta Gminy L. z dnia 22 sierpnia 2000 r. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, oraz uzyskać uzgodnienie projektu z trzema rzeczoznawcami, decyzję o wyłączeniu części działki spod produkcji rolnej i decyzję o pozwoleniu na budowę – w terminie do 30 listopada 2000 r., powódka natomiast – zapłacić pozwanemu wynagrodzenie ustalone wstępnie na kwotę 36 500 zł + podatek VAT. W § 14 umowy strony postanowiły, że zamawiający ma prawo reklamować otrzymane opracowanie w terminie 30 dni od daty jego odbioru pod warunkiem, że wszelkie zastrzeżenia dotyczące braków lub wad oraz uzasadnione żądanie wykonania ewentualnych uzupełnień lub poprawek wynikłych z winy wykonawcy zostaną doręczone przez zamawiającego na piśmie w wyżej wymienionym terminie pod rygorem utraty uprawnień reklamacyjnych.

Pozwany posiadał uprawnienia do sporządzania projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych obiektów budowlanych w budownictwie jednorodzinym i zagrodowym oraz innych budynków o kubaturze do 1000 m³, a nadto do sporządzania projektów w zakresie rozwiązań konstrukcyjno – budowlanych budynków i budowli o powszechnie znanych rozwiązaniach konstrukcyjnych. Ze względu na to, że kubatura projektowanego budynku przekraczała 1000 m³, w opracowaniu przedmiotowego projektu uczestniczyli zatrudnieni przez pozwanego: architekt Z. J., posiadający uprawnienia do sporządzania w budownictwie osób fizycznych projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych i konstrukcyjno – budowlanych budynków i innych budowli bez żadnych ograniczeń dotyczących ich kubatury, inż. A. K., posiadający uprawnienia do sporządzania projektów konstrukcyjnych wszelkich budynków, oraz dysponujący wymaganymi uprawnieniami projektanci branżowi.

W okresie od 20 października do 5 grudnia 2000 r. pozwany przekazał powódce w częściach przygotowany projekt budowlany, uzgodniony z rzeczoznawcami do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, sanitarnohigienicznych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, podpisany przez siebie i architekta Z. J. W dniu 20 listopada 2000 r., przekazał powódce decyzję o wyłączeniu części działki spod produkcji rolnej, a w dniu 5 grudnia 2000 r. – decyzję Wójta Gminy L. z 5 grudnia 2000 r. o zatwierdzeniu projektu budowlanego i pozwoleniu na budowę.

Na skutek odwołania Wspólnoty Mieszkaniowej w M., Wojewoda X. decyzją z dnia 22 marca 2001 r. uchylił decyzję Wójta Gminy L. z 5 grudnia 2000 r., stwierdzając, że przedstawiony projekt budowlany nie spełnia wszystkich warunków określonych w decyzji z 22 sierpnia 2000 r. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w szczególności nie przedstawiono opinii właściwego organu, że zaprojektowane ażurowe powierzchnie, z których miały być wykonane zjazdy do garaży i miejsca postojowe, można traktować jako biologicznie czynne, wobec czego nie wiadomo czy nie przekroczono dopuszczalnej powierzchni zabudowy, nie została zachowana odległość budynku od ulicy ustalona na sześć metrów, nie sporządzono rysunku elewacji od strony działki sąsiedniej i informacji o projektowanym na tej działce budynku. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Wójt Gminy L. decyzją z dnia 31 grudnia 2001 r. zatwierdził sporządzony przez pozwanego projekt budynku, mimo że ani powódka, ani pozwany nie wprowadzili do niego żadnych zmian czy uzupełnień. Na skutek odwołania Wspólnoty Mieszkaniowej w M., Wojewoda X. decyzją z dnia 27 maja 2002 r. uchylił zaskarżoną decyzję i po raz drugi przekazał sprawę Wójtowi Gminy L. do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu decyzji stwierdził, tym razem stanowczo, że ażurowej powierzchni, z której zaprojektowane zostały miejsca parkingowe i zjazd do garaży, nie można uznać za powierzchnię biologicznie czynną, nie podtrzymał natomiast pozostałych zarzutów sformułowanych w uzasadnieniu swojej wcześniejszej decyzji. Zwrócił jednak uwagę na nowe uchybienia w postaci: braku utwardzonego dojścia między placem do ustawiania pojemników na śmieci a miejscem dojazdu samochodów – śmieciarek, braku dostępu do śmietników dla osób niepełnosprawnych oraz wadliwego zaprojektowania miejsc postojowych dla samochodów w suterenie budynku. Ponadto wskazał na potrzebę przeanalizowania – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – zasadności realizacji na nieruchomości inwestycji o zaprojektowanym programie użytkowym.

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2002 r. Wójt Gminy L. nałożył na powódkę obowiązek uzupełnienia w terminie 30 dni złożonej dokumentacji, stosownie do

wytucznych zawartych w uzasadnieniu decyzji Wojewody z dnia 27 maja 2002 r. Po otrzymaniu postanowienia powódka, po raz pierwszy od chwili odebrania wykonanego projektu, zwróciła się do pozwanego pismem z 14 sierpnia 2002 r. o uzupełnienie dokumentacji projektowej w sposób wskazany w uzasadnieniu postanowienia. Przekazała mu równocześnie upoważnienie do uzyskania niezbędnych uzgodnień, złożenia wyjaśnień przed organami administracji oraz do złożenia niezbędnej dokumentacji związanej z prowadzonym postępowaniem administracyjnym mającym na celu wydanie pozwolenia na budowę. W sierpniu 2002 r. pozwany złożył w Urzędzie Gminy projekt zamienny, w którym wprowadził pewne zmiany, jednak nie zmienił usytuowania miejsc parkingowych.

Decyzją z dnia 10 grudnia 2002 r. Wójt Gminy L. odmówił zatwierdzenia projektu zamiennego i udzielenia pozwolenia na budowę, powołując się na pogląd Wojewody o niemożności potraktowania miejsc parkingowych i zjazdu do garaży wykonanych z płyt ażurowych jako powierzchni biologicznie czynnej oraz o braku niezależnego dojazdu do miejsc postojowych w suterenie. Stwierdził ponadto, że udzielenie pozwolenia na budowę byłoby sprzeczne z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego, zmienionym uchwałą Rady Gminy z dnia 21 stycznia 2002 r., ponieważ działka, na której miał powstać budynek jest przeznaczona pod zabudowę o wysokości do 10, 50 m, a zaprojektowany budynek jest wyższy.

Powódka złożyła odwołanie od decyzji Wójta odmawiającej udzielenia pozwolenia na budowę, a pozwany, powołując się na posiadane upoważnienie, złożył dodatkowe pismo, stanowiące uzupełnienie wniesionego odwołania. Decyzją z 22 kwietnia 2003 r. Wojewoda X. utrzymał jednak zaskarżoną decyzję w mocy, podkreślając, że inwestor nie poprawił projektu w punkcie dotyczącym miejsc postojowych w suterenie w taki sposób, by wjazd dla każdego parkującego pojazdu nie był uzależniony od sąsiednich pojazdów. Dopatrzył się też nowych uchybień, stwierdzając, że sporządzony projekt wykracza poza zakres posiadanych przez pozwanego uprawnień budowlanych. Zauważył wprawdzie, że projekt podpisali także architekt Z. J. oraz projektanci branżowi, lecz uznał to za niewystarczające. Powódka nie zaskarżyła tej decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W związku z planowaną inwestycją, która nie doszła do skutku wobec odmowy udzielenia pozwolenia na budowę, powódka poniosła koszty w kwocie 47 767,85 zł, obejmujące zapłacone pozwanemu wynagrodzenie w wysokości 36 520 zł oraz wydatki na rzecz osób trzecich za opracowanie niezbędnej dokumentacji i uzgodnienie

projektów w wysokości 11 247,85 zł. Pismem z dnia 22 maja 2003 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 47 767,85 zł w terminie do 6 czerwca 2003 r., a po bezskutecznym upływie terminu wystąpiła z pozwem, który zapoczątkował postępowanie w sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły umowę o dzieło oraz że roszczenie powódki o naprawienie szkody powstałej wskutek wadliwego wykonania dzieła uległo, zgodnie z art. 646 k.c., przedawnieniu z upływem lat dwóch od oddania dzieła, czyli z dniem 5 grudnia 2002 r. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia w piśmie uzupełniającym braki sprzeciwu od wyroku zaocznego, złożonym w wyznaczonym tygodniowym terminie, wobec czego termin przewidziany w art. 479¹⁴ § 2 w związku z art. 479¹⁸ § 3 k.p.c. został zachowany. Nie można, zdaniem Sądu Okręgowego, przyjmować, że bieg dwuletniego terminu przedawnienia należy liczyć od miesiąca sierpnia 2002 r., tj. od chwili złożenia przez pozwanego w Urzędzie Gminy projektu zamiennego, gdyż powódka nigdy nie realizowała uprawnień z art. 636 § 1 k.c., a tylko w takim wypadku można byłoby uznać, że przez wyznaczenie nowego odpowiedniego terminu do poprawienia dzieła, przekraczającego umowny termin jego oddania, i przez przystąpienie przez przyjmującego zamówienie do usuwania wad dzieła nastąpiła zmiana umowy polegająca na przedłużeniu terminu oddania dzieła. Opracowanie projektu zamiennego nie nastąpiło też – stwierdził Sąd Okręgowy – w ramach ustawowych obowiązków z rękojmi, skoro powódka wezwała pozwanego do dokonania poprawek projektu dopiero pismem z 14 sierpnia 2002 r., a więc po upływie rocznego terminu z art. 568 § 1 w związku z art. 638 k.c. O nieprzydatności projektu w postępowaniu zmierzającym do uzyskania pozwolenia na budowę powódka dowiedziała się najpóźniej z chwilą otrzymania decyzji Wojewody X. z dnia 22 marca 2001 r., a mimo to nie zawiadomiła pozwanego o tym niezwłocznie, wobec czego utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi także w świetle art. 563 § 2 w związku z art. 638 k.c. Postanowienie zawarte w § 14 umowy stanowi – dodał Sąd Okręgowy – dopuszczalne w świetle art. 558 § 1 w związku z art. 638 k.c. ograniczenie uprawnień z tytułu rękojmi, które równocześnie wyklucza możliwość przyjęcia, że pozwany w jakikolwiek sposób zapewnił powódkę o nieistnieniu wad lub podstępnie je zataił. Skoro zaś w sierpniu 2002 r. nie ciążył na pozwanym żaden prawnie uzasadniony obowiązek sporządzenia na żądanie powódki zamiennej dokumentacji projektowej – stwierdził dalej Sąd Okręgowy – należy uznać, że pozwany sporządził projekt zamienny całkowicie dobrowolnie, z rzetelności zawodowej. Zatem zachowanie pozwanego nie stanowiło dalszego wykonywania

umowy z dnia 5 października 2000 r. i pozostaje ono bez wpływu na bieg terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Nie nastąpiła też przerwa biegu przedawnienia, a niezależnie od tego powódka nie wykazała, podkreślił Sąd Okręgowy, że pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy, decyzje administracyjne nie stanowią bowiem w tym zakresie wystarczającego dowodu.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 czerwca 2004 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 47 767,85 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2003 r. do dnia zapłaty, przytaczając w uzasadnieniu następujące ustalenia i wnioski.

Zgodnie z art. 479¹⁸ § 3 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., w sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikała później. Ze względu na przedstawioną regulację należy przyjąć, stwierdził Sąd Apelacyjny, że w sprawach gospodarczych uzupełnienie braków sprzeciwu od wyroku zaocznego dotyczyć może tylko braków formalnych, uniemożliwiających nadanie mu dalszego biegu, nie zaś zarzutów i dowodów, gdyż te pozwany powinien wskazać już w piśmie stanowiącym sprzeciw. Wniesiony przez pozwanego w niniejszej sprawie sprzeciw od wyroku zaocznego nie zawierał braków uniemożliwiających nadanie mu dalszego biegu, wobec czego nie wymagał uzupełnienia. W tej sytuacji wezwanie do uzupełnienia braków przez przytoczenie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu nie może skutkować oceną, że pozwany uczynił zadość wymaganiom określonym w art. 479¹⁸ § 3 k.p.c. Zachodzą tym samym podstawy – stwierdził Sąd Apelacyjny – by uznać zarzut przedawnienia podniesiony dopiero w piśmie stanowiącym uzupełnienie braków sprzeciwu za spóźniony.

Gdyby nawet przyjąć, że zarzut przedawnienia został podniesiony we właściwym czasie, nie miałyby to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Przedmiotem umowy – obok prac projektowych – było uzyskanie pozwolenia na budowę, czyli prawomocnej decyzji zezwalającej na realizację budynku według wykonanego projektu, gdyż tylko taka decyzja czyniła wykonany projekt budynku przydatnym. Z § 8 umowy wynika, że strony nie przewidywały żadnych trudności w uzyskaniu pozwolenia na budowę, a tym samym żadnego postępowania odwoławczego, jednak przyjęcie, że chodziło im o nieprawomocną decyzję w tej kwestii pozostawałaby w sprzeczności z

zasadami doświadczenia życiowego i racjonalnego działania (art. 65 § 2 k.c.). Zatem bieg dwuletniego terminu przedawnienia należy liczyć dopiero od dnia uprawomocnienia się decyzji Wojewody X. z dnia 22 kwietnia 2003 r., który to dzień jest równocześnie dniem oddania dzieła. Pogląd przyjmujący, że dwuletni termin przedawnienia biegł od 5 grudnia 2000 r., prowadziłby – podkreślił Sąd Apelacyjny – do kuriozalnej sytuacji, bowiem roszczenie odszkodowawcze uległoby przedawnieniu przed ukończeniem postępowania administracyjnego, którego efektem miało być pozwolenie na budowę, czyli świadczenie, do którego zobowiązał się pozwany.

Uzyskanie pozwolenia na budowę wymaga – wywodził dalej Sąd Apelacyjny – wydania decyzji administracyjnej, na której treść wykonawca nie ma bezpośredniego wpływu. Skoro jednak pozwany zobowiązał się w umowie, że wykona odpowiedni projekt i doprowadzi do wydania na jego podstawie decyzji zezwalającej na budowę, powinien nie tylko wykonać projekt zgodnie z wymogami prawa budowlanego, lecz także reprezentować powódkę w postępowaniu administracyjnym i podejmować w tym postępowaniu wszystkie czynności zmierzające do uzyskania pozytywnej decyzji. Jeżeli w ocenie pozwanego wykonany przez niego projekt budynku odpowiadał wszystkim wymaganiom prawa budowlanego, a w dniu 22 marca 2001 r. doszło do wydania błędnej decyzji, pozwany powinien doprowadzić do zaskarżenia tej decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Pozwany natomiast nie podjął czynności zmierzających bądź do zaskarżenia decyzji Wojewody X., bądź do naprawy swojego projektu, co w ostatecznym wyniku doprowadziło do odmowy zatwierdzenia projektu i zezwolenia na budowę. Pozwany nie uzupełnił też projektu w zakresie sprecyzowanym w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2002 r.

Konkludując Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie obalił wynikającego z art. 471 k.c. domniemania winy dłużnika, nie wykazał bowiem, że wykonał swoje zobowiązanie z należytą starannością.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393¹ k.p.c. – wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów: art. art. 344 § 3, 130 § 3 i 479¹⁸ § 3 w związku z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia w piśmie uzupełniającym braki sprzeciwu od wyroku zaocznego było spóźnione, i art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, że obowiązkiem pozwanego wynikającym z zawartej umowy było uzyskanie prawomocnego pozwolenia na budowę,

oraz że pozwany nie dochował należytej staranności przy wykonaniu zobowiązania wynikającego z tej umowy. W ramach pierwszej podstawy postawił natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 646 k.c. przez błędną wykładnię i art. 117 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uwzględnieniem powództwa pomimo skutecznego zgłoszenia uzasadnionego zarzutu przedawnienia, art. 6, 361 § 2 i 471 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany nie wykazał, by wykonał zobowiązanie z należyłą starannością, mimo że faktycznie dochował takiej staranności, a odmowa wydania pozwolenia na budowę była następstwem działań organów administracji, za które nie może on ponosić odpowiedzialności, a ponadto przez przyznanie powódce odszkodowania pomimo nieudowodnienia wysokości szkody, i wreszcie art. 354 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że brak aktywności powódki w toku postępowania administracyjnego nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności odszkodowawczej, chociaż rzeczywistą przyczyną odmowy udzielenia pozwolenia na budowę było niezaskarżenie przez powódkę niekorzystnych dla niej decyzji Wojewody X. do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) – do rozpoznania wniesionej kasacji stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. i w takim brzmieniu będą one powoływane w niniejszym uzasadnieniu.

Rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., w ramach której skarżący zakwestionował stanowisko Sądu Apelacyjnego co do spóźnionego zgłoszenia zarzutu przedawnienia oraz prawidłowość dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do pierwszej z poruszonych kwestii, trzeba uwzględnić, że niniejsza sprawa, jako gospodarcza, podlegała rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym uregulowanym w art. 479¹ – 479²² k.p.c., co oznacza, że miały w niej zastosowanie przepisy właściwe dla tego postępowania, a dopiero w braku odrębnych uregulowań – przepisy ogólne dotyczące procesu. W postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, zgodnie z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod

rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Dokonując wykładni tego przepisu, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 77), stwierdził, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że system prekluzji polega na nałożeniu na strony ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, aby strony podały – także w wyznaczonym terminie – wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. Treść przepisu art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. – jak podkreślił dalej Sąd Najwyższy – jest jasna i oczywista, a użyte przez prawodawcę sformułowania wyraźnie wskazują, że w sytuacji opisanej w hipotezie tego przepisu pozwany bezwarunkowo traci uprawnienia do powoływania twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie w dalszym toku postępowania, jeżeli nie zgłosił ich w odpowiedzi na pozew, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W związku z tym nie może budzić wątpliwości teza, że spóźnione twierdzenia strony – jako sprekludowane – sąd pomija, a więc traktuje je, jakby nie zostały zgłoszone, natomiast zarzuty i dowody oddala. Zważywszy na fakt, że w omawianym przepisie ustawodawca nie zawarł, z wyjątkiem kryterium temporalnego, żadnych innych kryteriów prekluzji, należy przyjąć, iż przepis ten dotyczy wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowisko wyrażone w omawianej uchwale znalazło potwierdzenie w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w tym w uchwale z 4 czerwca 2004 r., III CZP 28/04 (OSNC 2005, nr 1, poz. 3) oraz w wyrokach z 29 września 2004 r., II CK 183/04 (niepubl.), z 28 października 2004 r., III CK 442/03 (niepubl.) i z 19 stycznia 2005 r., I CK 410/04 (niepubl.); podziela je także skład orzekający. Przepis art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. stosuje się odpowiednio – jak stanowi art. 479¹⁸ § 3 k.p.c. – do sprzeciwu od wyroku zaocznego, zatem pozwany już w sprzeciwie jest

obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w sprzeciwie od wyroku zaocznego nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później.

W przepisach właściwych dla postępowania w sprawach gospodarczych nie zostały określone wymagania, jakim powinien czynić zadość sprzeciw od wyroku zaocznego, ani tryb uzupełnienia jego braków. Zatem gdy chodzi o wymagania sprzeciwu zastosowanie znajdują przepisy ogólne o procesie, w tym art. 344 § 2 k.p.c., zgodnie z którym w piśmie zawierającym sprzeciw pozwany powinien przytoczyć zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz fakty i dowody na ich uzasadnienie. Trzeba podkreślić, że przytoczony przepis określa tylko niektóre elementy obligatoryjnej treści sprzeciwu. Sprzeciw, jak każde pismo procesowe, powinien odpowiadać warunkom określonym w art. 126 k.p.c., uzupełnionym jedynie w zakresie treści o elementy wskazane w art. 344 § 2 k.p.c. W razie stwierdzenia braków wniesionego sprzeciwu, w tym także w wypadku nieprzytoczenia zarzutów przeciwko żądaniu pozwu i dowodów na ich uzasadnienie, powinno nastąpić wdrożenie trybu określonego w art. 130 § 1 k.p.c. Skutkiem nieuzupełnienia braków w wyznaczonym terminie jest – jak wynika z art. 344 § 3 k.p.c. – odrzucenie sprzeciwu (zob. uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1963 r., III CO 17/63, niepubl., a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1998 r., III ZP 1/98, OSNAPiUS 1998, nr 16, poz. 483).

Zgodnie z art. 130 § 3 k.p.c., pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia. Oznacza to, że jeżeli pismo zostanie poprawione lub uzupełnione w terminie, skutki jego wniesienia powstają w chwili, w której pismo z brakami zostało wniesione, a nie w dacie jego uzupełnienia. Odniesienie tej reguły do sprzeciwu od wyroku zaocznego prowadzi do wniosku, że w wypadku wdrożenia trybu określonego w art. 130 § 1 k.p.c. i uzupełnienia braków sprzeciwu w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego, skutki pisma uzupełniającego powstają w chwili, w której sprzeciw zawierający braki został wniesiony do sądu. Zatem podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia w piśmie uzupełniającym w wyznaczonym terminie braki sprzeciwu, polegające na nieprzytoczeniu zarzutów przeciwko żądaniu pozwu, nie może być uznane za spóźnione z punktu widzenia kryterium temporalnego przewidzianego w art. 479¹⁸ § 3 w związku z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Pogląd Sądu Apelacyjnego, przyjmujący, że w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych uzupełnieniu w trybie art. 130 § 1 k.p.c. podlegać

mogą wyłącznie braki w zakresie wymagań formalnych określonych w art. 126 k.p.c., nie znajduje uzasadnienia w regulacji wynikającej z przepisów art. 479¹⁸ § 3 i art. 344 § 2 i 3 w związku z art. 13 § 1 i 2 k.p.c. W postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, jak była już o tym mowa, stosuje się w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tego postępowania, a w braku uregulowań odrębnych – przepisy ogólne dotyczące procesu, jeżeli – oczywiście – nie kolidują one z przepisami rządzącymi postępowaniem odrębnym. Na gruncie art. 344 § 2 i 3 k.p.c. nie ulega wątpliwości, że tryb przewidziany w art. 130 § 1 k.p.c. wdraża się nie tylko w odniesieniu do braków formalnych będących wynikiem niezachowania wymagań przewidzianych w art. 126 k.p.c. dla wszystkich pism procesowych, lecz także w odniesieniu do braków w zakresie wskazanych w art. 344 § 2 k.p.c. elementów szczególnych sprzeciwu. Stosowanie tych samych reguł w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych w niczym nie koliduje z przepisami art. 479¹ – 479²² k.p.c., co więcej, jest konieczne, bowiem tylko prawidłowo złożony sprzeciw, tzn. w przepisany terminie i w przepisanej formie, może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy. W przeciwnym razie sprzeciw ulega odrzuceniu (art. 344 § 3 k.p.c.).

W niniejszej sprawie pismo nazwane przez pozwanego sprzeciwem i złożone przez niego w terminie wskazanym w art. 344 § 1 k.p.c. nie spełniało wymagań przewidzianych dla sprzeciwu od wyroku zaocznego, pozwany zawarł w nim bowiem wnioski o przekazanie sprawy według właściwości Sądowi Okręgowemu w W., zarzucił, że nie otrzymał zawiadomienia o terminie rozprawy i dodał, że merytorycznie ustosunkuje się do stawianych mu zarzutów po przekazaniu sprawy właściwemu sądowi (k. 78-79). Zatem prawidłowo wezwano pozwanego do uzupełnienia braków sprzeciwu przez przytoczenie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu oraz faktów i dowodów na ich uzasadnienie pod rygorem odrzucenia sprzeciwu. W wyznaczonym terminie pozwany złożył pismo z dnia 6 października 2003 r., w którym uzupełnił wytknięte braki i podniósł m.in. zarzut przedawnienia roszczenia. Skutki wniesienia tego pisma powstały w chwili, w której pozwany złożył sprzeciw dotknięty brakami, wobec czego zarzut przedawnienia podniesiony został – jak tego wymaga art. 471¹⁸ § 3 k.p.c. – w sprzeciwie od wyroku zaocznego.

Wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., skarżący zarzucił, że ustalenie Sądu Apelacyjnego, jakoby w umowie zawartej z powódką przyjął na siebie obowiązek uzyskania ostatecznej decyzji zatwierdzającej projekt budowlany i zezwalającej na budowę nosi znamiona dowolności. Odnosząc się do tego zarzutu, trzeba przypomnieć,

że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. jedynie wtedy, gdy skarżący, postępując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1996 r., II CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30; z dnia 22 lutego 1997 r., I CKN 34/96, nie publ.; z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, nie publ.; z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214; z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). W niniejszej sprawie natomiast nie może być mowy o tego rodzaju uchybieniu, ponieważ ustalenie, że stronom chodziło o ostateczną decyzję zatwierdzającą projekt i zezwalającą na budowę, było wynikiem dokonanej przez Sąd Apelacyjny wykładni pojęcia „uzyskania decyzji”, jakim strony posłużyły się w umowie z dnia 5 października 2000 r. Wykładnia ustalonego oświadczenia woli stron umowy należy do kwestii prawnych i podlega kontroli kasacyjnej w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Skarżący powołał się wprawdzie na tę podstawę, ale nie wskazał na naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 65 k.c. W tej sytuacji omawiany zarzut nie może odnieść zamierzonego skutku.

Konstatacja ta nie jednak równoznaczna z wyrażeniem aprobaty dla poglądów Sądu Apelacyjnego w kwestii przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej – według powódki – z nienależytego wykonania zobowiązania przez skarżącego. Nie można odmówić skarżącemu racji, gdy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 646 k.c. przez przyjęcie, że dniem oddania dzieła w rozumieniu powołanego przepisu był dzień uprawomocnienia się decyzji Wojewody X. z dnia 22 kwietnia 2003 r., w związku z czym od daty uprawomocnienia się tej decyzji należy liczyć bieg terminu przedawnienia. Co się tyczy samego projektu budowlanego, został on przecież oddany powódce – według niekwestionowanych ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku – w terminie do dnia 5 grudnia 2000 r.

U podstaw stanowiska Sądu Apelacyjnego w kwestii przedawnienia dochodzonego roszczenia legło założenie, że *essentialia negotii* stosunku zobowiązaniowego łączącego strony odpowiadały w całości umowie o dzieło uregulowanej w art. 627 i nast. k.c. oraz że w związku z tym roszczenia wynikające z tego stosunku ulegały przedawnieniu w terminie określonym w art. 646 k.c. Założenie to zostało jednak poczynione bez dokonania koniecznej analizy treści zawartej przez

strony umowy i bez rozważenia, czy zobowiązanie się do wystąpienia w imieniu zamawiającego z wnioskiem o decyzję zezwalającą na budowę i do uzyskania takiej decyzji może być w ogóle uznane za zobowiązanie do wykonania dzieła, czyli osiągnięcia uzgodnionego rezultatu. Kwalifikacja prawna stosunku zobowiązaniowego łączącego strony nie wydaje się tak jednoznaczna, jak można sądzić z przyjętych przez Sąd Apelacyjny założeń. Trzeba zgodzić się z oceną, że zobowiązanie się przez skarżącego do wykonania dla powódki, za zapłatą wynagrodzenia, określonego w umowie projektu budowlanego odpowiada definicji umowy o dzieło zawartej w art. 627 k.c. Jednakże stosunek zobowiązaniowy łączący strony obejmował też dalsze elementy w postaci zobowiązania się skarżącego, za wynagrodzeniem, do wystąpienia w imieniu powódki z wnioskiem o decyzję zezwalającą na budowę i do uzyskania takiej decyzji, które nie są już właściwe dla umowy o dzieło. W takiej zaś sytuacji zachodziła w pierwszej kolejności potrzeba dokonania oceny prawnej wszystkich elementów wchodzących w skład stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, rozważenia ich wzajemnej zależności i wyboru przepisów właściwych dla oceny kwestii przedawnienia. Skoro Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tego podstawowego zagadnienia, rozważanie pozostałych zarzutów podniesionych przez skarżącego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej uznać trzeba za przedwczesne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, postanawiając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ k.p.c.